

J. R.

**Konflikty rodzinno-prawne w świetle
statystyki sądowej NRD : [recenzja
artykułu H. Harlanda i R. Hillera
opublikowanego w "Neue Justiz",
1962, nr 20 : [recenzja]**

Palestra 7/2(62), 84-86

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wojowi duchowemu, sądy we wszystkich tego rodzaju wypadkach — niezależnie od subiektywnego zachowania się rodziców — powinny mieć prawo odebrania im dziecka i oddania go pod opiekę organów opieki. Autor postuluje także, by zachować nadal dla tych organów prawo do samodzielnego wydawania tej treści postanowień w wypadkach nie cierpiących zwłoki, które następnie byłyby rozpatrywane w trybie sądowym.

Dochodząc do wniosku o konieczności odebrania dziecka rodzicom, sąd powinien ustalić przyczyny powstałej sytuacji rodzinnej i w zależności od konkretnych okoliczności rozważyć kwestię, czy rodziców należy pozbawić władzy rodzicielskiej. Przyczyny uzasadniające pozbawienie rodziców władzy rodzicielskiej nie mogą być, oczywiście, wyczerpująco wyliczone w ustawie, jednakże powinna ona zd. autora wymienić wyraźnie m. in. nałogowy alkoholizm (praktyka wykazała, że stanowi on najczęstszą przyczynę nienależytego wypełniania swych obowiązków przez rodziców) jako bezwzględną podstawę pozbawienia praw rodzicielskich, a także takie przyczyny, jak okrutne obchodzenie się z dzieckiem (nadużywanie siły fizycznej) oraz uchylanie się od obowiązku posyłania dzieci do szkoły. Dla pozostałych sytuacji należałoby przewidzieć w ustawie ogólne postanowienie o prawie sądu do pozbawienia rodziców praw w razie niewypełniania obowiązków rodzicielskich lub nieprawidłowego wykorzystania przez nich swych praw.

W ustawie należy wyraźnie określić skutki prawne odebrania dziecka rodzicom. Wydaje się — pisze autor — że w tych wypadkach, kiedy rodziców nie pozbawiono praw rodzicielskich, zagadnienie zwrócenia im dziecka powinno być pozostawione decyzji właściwego organu opiekuńczego. Jeżeli dojdzie on do wniosku, że wskutek zmienionych okoliczności rodzice mogą zapewnić dziecku należytą opiekę i wychowanie, może on zarządzić oddanie im dziecka. Na postanowienia takie powinno przysługiwać stronom prawo do ich zaskarżenia.

Autor opowiada się dalej za wprowadzeniem do prawa rodzicielskiego możliwości przywrócenia praw rodzicom, którym zostały one odebrane (obowiązujące prawo, z wyjątkiem Ukraińskiej SSR, możliwości takiej nie przewiduje, co jednak nie przeszkodziło niektórym sądom w orzekaniu przywrócenia praw rodzicielskich).

Konflikty rodzinno-prawne w świetle statystyki sądowej NRD

Pod takim tytułem publikują na łamach nr 20 z 1962 r. *Neue Justiz* swe rozważania, poświęcone wnioskowi nasuwającym się ze statystycznego uogólnienia praktyki sądowej NRD w sprawach rodzinnych, pracownicy Ministerstwa Sprawiedliwości NRD H. Harland i R. Hiller.

Podobnie jak w dziedzinie przestępczości, daje się zaobserwować w NRD wyraźna tendencja do zmniejszania się liczby spraw z zakresu prawa cywilnego i rodzinnego wnoszonych przed sądy. O ile w 1953 r. wniesiono ich 177 375, to w roku 1960 — 109 534, a w roku 1961 — tylko 100 478, stanowiące 56,6% w stosunku do r. 1953. Wśród wniesionych w roku 1961 spraw z zakresu prawa rodzinnego 66,9% stanowiły sprawy rozwodowe oraz sprawy o unieważnienie małżeństwa (40 840 spraw). Jednakże liczba orzeczonych rozwodów (łącznie z wypadkami

unieważnienia małżeństwa) wykazuje w NRD tendencję spadkową. Oto odpowiednie dane:

Rok	Liczba	1950=100	Rok	Liczba	1950=100
1950	49 860	100	1956	23 349	46,8
1951	38 110	76,4	1957	23 298	46,7
1952	32 322	64,8	1958	23 167	46,5
1953	30 970	62,1	1959	24 273	48,7
1954	28 214	56,6	1960	24 540	49,2
1955	25 736	51,6	1961	26 096	52,3

Jak wynika z powyższych danych, widoczny spadek liczby rozwiązanych małżeństw notowano do 1956 r., lata 1956—58 to okres stabilizacji tych cyfr, wreszcie w latach 1959—61 obserwuje się lekki wzrost.

Umocniająca się samodzielność ekonomiczną kobiety w NRD potwierdzają — zd. autora — dane, według których w 84,7% orzeczonych rozwiązań małżeństwa sąd nie zobowiązał mężczyzny do płacenia alimentów na rzecz małżonki, w 10,6% zobowiązanie to opiewało na okres do 2 lat, a tylko w 4,7% powyżej tego okresu. Ze małżeństwo w NRD nie jest przez kobietę uważane za jakiś organ *sui generis* opiekuńczy, który by zwalniał kobiety od troski o zarabianie na swe utrzymanie, świadczy fakt, że w 99,7% wypadkach orzeczonych w 1960 r. rozwodów kobiety pracowały zawodowo przed zawarciem małżeństwa, przy czym w 52,3% wypadków kobiety pracowały nieprzerwanie w ciągu całego okresu trwania związku małżeńskiego, w 27,6% z okresowymi (krótkimi) przerwami, w 6,6% podjęły pracę w późniejszym okresie trwania małżeństwa, a tylko w 13,7% nie pracowały w ogóle w czasie trwania małżeństwa. Należy poza tym podkreślić stałą tendencję do zmniejszania się liczby niepracujących kobiet zamężnych (np. w 1960 r. liczba ta wynosiła 17%).

Spośród rozwiedzionych w 1960 r. małżeństw 88,0% mieszkało we własnym mieszkaniu, 8,6% mieszkało wspólnie, lecz nie we własnym mieszkaniu (u rodziny jako podnajemcy itd.), a 4% mieszkało oddzielnie. Duży procent tych rozwodzących się małżeństw, które nie mogły sobie stworzyć własnego ogniska domowego, podyktował autorom artykułu postulat pod adresem właściwych organów, żeby wnikliwie rozpatrzone możliwości polepszenia wciąż jeszcze niedostatecznych warunków mieszkaniowych młodych małżeństw (choćby przez podwyższenie limitu przysługującego im metrażu kwaterekowego), bo w wielu wypadkach okoliczności powyższe stanowią istotne elementy wpływające na rozpadnięcie się utworzonej przez małżeństwo rodziny.

Charakterystycznym zjawiskiem jest wzrastająca wciąż liczba młodych rozwodzących się małżeństw. O ile liczba rozwodzących się mężczyzn poniżej 30 lat nie przekroczyła w 1958 r. 36,7%, o tyle w 1959 r. wynosiła już ona 38,2%, a w 1960 r. — 40,3% (odpowiednie liczby dla kobiet poniżej 25 lat wynoszą: 22,2%, 24,2%, 25,6%).

Dla dopełnienia obrazu autorzy podkreślają, że większość młodocianych małżonków rozwodzi się już po pierwszych latach istnienia ich związku (w r. 1958 — 40,4% rozwiedzionych małżeństw nie przetrwało 5 lat, w r. 1959 — 41,4%, a w r. 1960 — 43,4%). Liczba małżeństw, które nie przetrwały nawet jednego roku, wyniosła: w 1958 r. — 888, w 1959 r. — 1 014, w 1960 r. — 1 120; (w wielu wypadkach były to małżeństwa — jak podkreślają autorzy — które trwały zaledwie parę miesięcy czy nawet tygodni).

Liczba rozwiedzionych małżeństw, które miały dzieci, kształtuje się stosunkowo wysoko, jak o tym przekonywa poniższa tabelka:

Rok	Liczba	% w ogólnej liczbie rozwiedzionych małżeństw	Liczba dzieci
1958	13 230	57,1%	20 072
1959	14 125	58,2%	21 764
1960	14 448	58,9%	22 214

Sytuacja ta stanowi m. in. wynik stale polepszającej się sytuacji matki i dziecka, którym państwo zapewnia w szerokim zakresie pomoc i opiekę. Mimo jednak tej wzmoczonej działalności państwa socjalistycznego w powyższej dziedzinie należy — zd. autorów — przedsięwziąć odpowiednie kroki, aby zahamować zjawisko wzrostu liczby rozwodzących się małżonków mających dzieci.

Zwracając uwagę na wzrost procentowy orzeczonych rozwodów w stosunku do oddalonych powództw (w r. 1956 = 50,4%, w r. 1958 = 62,6%, w r. 1961 = 63,8%), autorzy podkreślają, że w niektórych okręgach sądowych procent ten był wyższy, a w innych znacznie niższy.

Eogaty w inne interesujące dane dotyczące rozpatrywanych przez sądy NRD spraw rodzinnych, omawiany artykuł stanowi wymowne świadectwo podjęcia poważnych prac w celu zbadania problematyki rozwodowej, po czym dopiero na podstawie wyników tych badań możliwe będzie podjęcie skutecznej walki z omawianymi zjawiskami i ich społecznie ujemnymi konsekwencjami.

Zasady nowego jugosłowiańskiego prawa ubezpieczeniowego

omawia na łamach nr 2 z 1962 r. kwartalnika *Zbornik pravnog fakulteta u Zagrebu* prof. A. Goldštajn.

Nowa ustawa o instytucjach ubezpieczeniowych weszła w życie 20.VII.1961 r. Jej cechą charakterystyczną jest fakt, że uregulowała ona wyłącznie organizacyjne sprawy instytucji ubezpieczeniowych, natomiast nie zawiera ona nieomal w ogóle żadnych postanowień w stosunku do umów ubezpieczeniowych.

Ustawa zamiast jednej państwowej instytucji ubezpieczeniowej przewiduje powołanie szeregu agencji stowarzyszonych w zrzeszenia ubezpieczeniowe w każdej z republik federacji, które z kolei tworzą Jugosłowiańskie Zrzeszenie Ubezpieczeniowe. Reasekurację tych agencji prowadzą zrzeszenia republikańskie i Jugosłowiańskie Zrzeszenie Ubezpieczeniowe. Tak więc w organizacji systemu instytucji ubezpieczeniowych w Jugosławii dokonano daleko idącej decentralizacji (poszczególne agencje mają prawny monopol ubezpieczeniowy na terytorium ich działalności).

Ustawa zapewnia także ubezpieczonym udział w zarządzaniu agencjami. Najwyższą ich władzą jest bowiem zgromadzenie składające się z osób wybranych przez ubezpieczonych i członków powołanych przez terenowe komitety ludowe. Ubezpieczeni mają prawo decydowania w sprawach operacji prowadzonych przez ich agencje.

Ubezpieczenie dokonywane jest na podstawie reguł ubezpieczenia wydanych przez agencje za zezwoleniem miejscowego komitetu ludowego oraz rządu repu-